**Wiara na Litwie – tradycja czy przeżytek?**Ilu wierzących zamieszkuje Litwę, jak się obchodzi święta religijne i jaką przyszłość ma tu religia?

Zwykłemu turyście Litwa może wydawać się rajem dla chrześcijan – Obraz Matki Boskiej w Ostrej Bramie, Katedra Świętego Stanisława, mnóstwo kościołów, w których cały czas odbywają się msze w językach litewskim i polskim. Są tu też cerkwie, a nawet kilka kościołów protestanckich. Wpadając przypadkiem na niedzielną mszę, możemy zobaczyć, że kościoły są wypełnione po same brzegi parafianami. Statystyki z roku 2011 sugerują, że około dwóch milionów mieszkańców jest katolikami, a wszystkie inne dominujące religie są odłamami chrześcijaństwa lub mniejszościami. Jednak czy jest tak do tej pory?

Z ogólnych spostrzeżeń – coraz więcej Litwinów przestaje uczęszczać na niedzielne msze święte. Wierzą w Boga, ale tylko formalnie. Mogą się przyznać do wiary, ale niewiele robią, aby to udowodnić. Pracują w niedzielę zapominając o jednym z pierwszych przykazań. Ten trend rozpstrzerzenia się coraz bardziej, szczególnie u młodzieży. Co ciekawe, nawet młodzi Polacy na Litwie mają ten problem. Możliwym powodem tego jest utracenie swojej narodowości, jako że teraz często powstają związki polsko-litewskie, pozwalające dzieciom na swobodne rozmawianie w obu językach, a nie pozwalające ich na przynależenie do jednej, konkretnej grupy narodowej. Coraz więcej dzieci przyswaja poglądy ateistów, naukowców i różnych autorytetów z internetu, a poczucie „ograniczania” ich wolności przez Boga i jego przykazania jeszcze bardziej uderzają w ich morale i sympatie do religii.

Co się dzieje w takim wypadku ze świętami religijnymi? Boże Narodzenie i Wielkanoc stają się kopalnią złota dla biznesmanów i stają się całkowicie skomercjalizowane. Tak, ta „korupcja” doszła też już do Litwy. Nie ma już Świętego Mikołaja, jest tylko Santa Claus. Jezus Chrystus przestaje być ważną postacią Wielkanocy, a zastępują go króliki z pisklętami. Większość już zapomniała, dlaczego kalendarz jest „adwentowy”, a Wielkanoc jest „wielka”. Prawie nikt już nie pamięta o dwuanstu daniach na stole wigilijnym i o Wielkim Poście... Starsi umierają, a wraz z nimi tradycje odchodzą w cień.

Niestety, wiara na Litwie nie ma się dobrze. Coraz więcej ludzi odrzuca swoją wiarę, zapomina o święceniu dnia świętego i namawia innych na „zrzucenie tego krzyża”. Jednak ci, prawdziwie wierzący, nadal pracują nad sobą, nadal chodzą do kościoła, nadal uczą się o Bogu i nadal rozpowszechniają jego Dobrą Nowinę. Zapalają znicze na cmentarzach i posługują w kościołach jako księża lub ministranci. Żadna mała trauma nie jest dla nich wymówką odrzucenia wiary w Boga, a na odwrót – wzmacnia ich w duchu. Miejmy tylko nadzieję, że uda im się nawrócić tych, którzy już się odwrócili od kościoła.

**Mateusz Kołpak, Wilno, 02-12-2025**